

Sygn. akt VIII Gz 16/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Artur Fornal

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2017 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **(...) S.A. w B.**

przeciwko: **A. C.**

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego od postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 6 maja 2016 r., sygn. akt IX GNc 863/08

p o s t a n a w i a:

1. odrzucić zażalenie w części dotyczącej punktu 1 zaskarżonego postanowienia,
2. uchylić zaskarżone postanowienie w punkcie 2.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 6 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy odrzucił na podstawie art. 171 k.p.c. wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. akt IX GNc 863/08 (punkt 1 ww. postanowienia) wskazując, że pozwany nie uprawdopodobnił, kiedy dowiedział się o wydaniu nakazu zapłaty. Jego twierdzenie, że dowiedział się o ww. nakazie w dniu 26 lutego 2015 r. – kiedy miał zjawić się w banku w celu podjęcia środków pieniężnych z rachunku – nie zostało w żaden sposób uprawdopodobnione, pomimo wezwania ze strony Sądu. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że samo twierdzenie strony nie może być podstawą do uznania określonej czynności za uprawdopodobnioną.

W konsekwencji Sąd Rejonowy zaskarżonym postanowieniem, na podstawie art. 504 § 1 k.p.c. odrzucił również sprzeciw pozwanego (punkt 2 ww. postanowienia), jako wniesiony po upływie określonego w art. 502 § k.p.c. terminu do jego wniesienia.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył pozwany zaskarżając je w całości. Skarżący podał, że konto w oddziale właściwego banku założył w dniu 12 stycznia 2015 r., a w związku z tym zauważył, że „trudno byłoby nie dotrzymać terminu zgłoszenia sprzeciwu, biorąc pod uwagę czas od otwarcia konta, do czasu jego zajęcia przez komornika”. Dodał, że po pieniądze, kiedy dowiedział się o zajęciu konta (dokonanym pismem datowanym na dzień 9 lutego 2015 r.), udał się sam oraz, że kierownik oddziału banku, który wydał mu kopię zajęcia rachunku przez komornika, nie przypominał sobie tego zdarzenia.

W piśmie z dnia 4 października 2016 r. pozwany przedłożył pierwszy wyciąg z ww. rachunku, na którym widnieje data otwarcia rachunku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skoro z treści zażalenia pozwanego wynikało, że zostało ono skierowane w stosunku do całego postanowienia Sądu Rejonowego, to w zakresie w jakim dotyczyło ono odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu (punkt 1 ww. postanowienia) podlegało ono odrzuceniu.

W tej części zaskarżone postanowienie nie kończyło postępowania w sprawie, ani też nie dotyczyło kwestii wpadkowej wymienionej pośród rozstrzygnięć podlegających zaskarżeniu (art. 394 § 1 k.p.c.), zatem – zgodnie z poglądem utrwalonym już w orzecznictwie (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 1, a także postanowienie tego Sądu z dnia 6 czerwca 2013 r., II UZ 23/13, LEX nr 1331302) – nie było dopuszczalne zażalenie na postanowienie w części dotyczącej wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej. Rozstrzygnięcie takie sytuuje się natomiast w kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., co oznacza, iż niezależnie od konieczności jego odrzucenia (art. 373 k.p.c.), mogło ono podlegać kontroli Sąd drugiej instancji, jeśli skutkowało wydaniem postanowienia o odrzuceniu środka zaskarżenia (jako złożonego po terminie).

Wyjaśnić trzeba, że powyższy wniosek pozwanego o przywrócenie terminu był już poprzednio w tym trybie przedmiotem rozpoznania Sądu drugiej instancji - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który – postanowieniem z dnia 23 grudnia 2015 r. (sygn. akt VIII Gz 154/15) – uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 5 sierpnia 2013 r. o oddaleniu ww. wniosku i odrzuceniu sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty (zob. k. 47-48 i 73-75 akt sprawy). W uzasadnieniu powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał na uchybienia Sądu pierwszej instancji polegające na zaniechaniu zbadania wniosku o przywrócenie terminu w pierwszej kolejności w zakresie zachowania tygodniowego terminu z art. 169 § 1 w zw. z art. 171 k.p.c. (biegnącego od momentu ustania przyczyny uchybienia terminu - przewidzianego na wniesienie wniosku) i przystąpieniu od razu do jego merytorycznej oceny - bez uprzedniego wezwania pozwanego do uprawdopodobnienia braku winy w niedochowaniu terminu, a także bez pouczenia go (skoro pozwany działał bez zawodowego pełnomocnika) o czynnościach procesowych (art. 168 § 1 w zw. z art. 5 k.p.c.).

Pomimo zatem tego, iż Sąd drugiej instancji dostrzegł wówczas, że pozwany opiera swój wniosek na twierdzeniach o braku winy w uchybieniu terminowi z powodu niezamieszkiwania pod wskazanym w pozwie adresem od roku 2007 (k. 75), to jednak w uzasadnieniu ww. postanowienia nie poddał powyższych okoliczności własnej ocenie prawnej i nie udzielił Sądowi pierwszej instancji żadnych wskazań co dalszego postępowania. W konsekwencji nie zachodzi w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego ją obecnie ponownie, przypadek związania taką oceną oraz wskazaniem, o którym mowa w art. 386 § 6 w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. Udzielone na tej podstawie zalecenia sądu odwoławczego nie mogłyby zresztą narzucać określonej oceny materiału dowodowego, a w tym przypadku zaoferowanych przez pozwanego środków uprawdopodobnienia jego twierdzeń o braku winy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2013 r., V CSK 156/12, LEX nr 1347907).

Trzeba więc uznać, że niezależnie od oceny zachowania terminu złożenia wniosku (art. 169 § 1 k.p.c.), obowiązkiem Sądu było w niniejszej sprawie rozważenie także, czy powołane przez pozwanego okoliczności, w przypadku ich uprawdopodobnienia, nie przesądzały jednak o niedopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu, jako złożonego przedwcześnie (jeszcze przed rozpoczęciem biegu terminu do dokonania czynności procesowej), czego następstwem musiałoby być także jego odrzucenie - na podstawie art. 171 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 1261/99, LEX nr 40112, a także z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CZ 13/14, LEX nr 1472171). Przepisy o uchybieniu i przywróceniu terminu (art. 167 i następane k.p.c.) wiążą bowiem bezskuteczność czynności procesowej jedynie z podjęciem jej po upływie terminu, nie przewidują natomiast negatywnych skutków w razie podjęcia czynności procesowej zanim jeszcze termin rozpoczął bieg (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1988 r., III CZP 29/88, OSNC 1989, nr 10, poz. 151).

Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że istota uprawdopodobnienia (art. 243 k.p.c.) sprowadza się do przekonania sądu o przynajmniej prawdopodobieństwie tych faktów, na które powołała się strona wnosząca o przywrócenie terminu, a przekonanie winno opierać się na obiektywnych przesłankach wynikających z zawartych we wniosku twierdzeń. Uprawdopodobnienie jest wyjątkiem od reguły formalnego przeprowadzenia dowodu, działającym na korzyść strony powołującej się na określony fakt, przy czym przekonanie sądu nie powinni opierać się wyłącznie na samych tylko twierdzeniach strony (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 listopada 2014 r., I PZ 25/14, LEX nr 1565756). W ocenie Sądu odwoławczego nie można natomiast podzielić kategorycznego poglądu Sądu Rejonowego, który uznał, że fakt powzięcia przez pozwanego informacji o zajęciu rachunku bankowego podczas wizyty w banku – w dacie podanej we wniosku o przywrócenie terminu (k. 35) – nie jest prawdopodobny, gdyż pozwany nie przedłożył np. oświadczeń osób, z którymi był tego dnia w banku, lub też pracownika banku, który udzielił mu wówczas informacji o zajęciu.

Trzeba zauważyć, że żaden przepis nie wskazuje w sposób ograniczający sposobów uprawdopodobnienia (zob. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1951 r., C 398/51, OSN[C] 1951/3/89). Samo uprawdopodobnienie zaś nie może być utożsamiane z udowodnieniem określonej okoliczności. Jest oczywiście zasadą, że nie może ono opierać się na samych tylko twierdzeniach strony, przeprowadza się je jednak za pomocą środków nieskrępowanych wymaganiami stawianymi co do formy przez przepisy kodeksu o postępowaniu dowodowym (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 r., I ACz 1182/13, LEX nr 1342337). W niniejszej sprawie pozwany przedłożył jednak kopię dokumentu zajęcia jego rachunku bankowego przez komornika z dnia 9 lutego 2015 r. (k. 94), nadto w zażaleniu wyjaśnił, że kiedy dowiedział się o zajęciu był w banku sam (nie spodziewał się, że w przyszłości będzie potrzebował świadka), zaś pracownik banku, który wydał mu wówczas kopię zajęcia nie przypomina sobie obecnie tego zdarzenia (k. 115-116). W ocenie Sądu skoro przedłożono zawiadomienie o zajęciu – skierowane do banku – w którym wskazany został poprzedni, nieaktualny już adres pozwanego, trudno byłoby z góry uznawać, bez żadnych innych ku temu przesłanek, powyższych twierdzeń za nieprawdopodobne.

Te okoliczności okazały się jednak ostatecznie nieistotnymi dla rozstrzygnięcia, skoro pozwany uprawdopodobnił jednocześnie fakt niezamieszkiwania pod adresem, pod którym miał mu zostać zastępczo, per aviso, doręczony nakaz zapłaty obecnie zaskarżony przez niego sprzeciwem. Doręczenie zastępcze w trybie art. 139 § 1 k.p.c. jest bowiem skuteczne jedynie wówczas, gdy miejsce zamieszkania adresata (art. 126 § 2 w zw. z art. 135 k.p.c.) nie budzi wątpliwości (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1995, II CRN 4/95, LEX nr 50590, a także z dnia 2 sierpnia 2007 r., V CSK 155/07, LEX nr 485892, z dnia 3 lipca 2008 r., IV CZ 51/08, LEX nr 447673 i z dnia 12 stycznia 2016 r., II UZ 38/15, LEX nr 1984689).

Pozwany przedłożył kopię strony 1 i 4 aktu notarialnego z dnia 3 kwietnia 2006 r. dotyczącego umowy sprzedaży prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), którego treść wskazuje na obowiązek wydania przedmiotowego lokalu i opuszczenia go przez pozwanego, a także wymeldowania się z niego, do dnia 30 września 2006 r. (zob. k. 91-92 akt sprawy). Z kolei z kserokopii drugiej strony dowodu osobistego pozwanego, wynika, iż co najmniej od dnia jego wydania, tj. 31 stycznia 2008 r. nie był on tam zameldowany (k. 93). Jak wreszcie ustalił Sąd Okręgowy na podstawie danych zawartych w Systemie PESEL2-SAD – umożliwiającym sądom powszechnym dostęp do zbioru Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w celu weryfikacji danych osobowych uczestników postępowań sądowych – pozwany rzeczywiście wymeldował się z pobytu stałego przy ul. (...) w W. w dniu 1 czerwca 2007 r. (zob. zaświadczenie – k. 142-143 akt sprawy). Tymczasem kwestionowane doręczenie pozwanemu odpisu nakazu zapłaty pod tym właśnie adresem miałooby, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nastąpić ze skutkiem na dzień 30 kwietnia 2008 r. (k. 31 i 32 akt sprawy). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można zatem przyjąć, aby tak określone w pozwie miejsce zamieszkania pozwanego nie budziło wątpliwości. W konsekwencji, w przekonaniu Sądu drugiej instancji, obalone zostało domniemanie (art. 231 k.p.c.) wynikające z faktu skierowania do pozwanego nadanej na pocście przesyłki rejestrowanej wynikające z dowodu jej nadania, zachodzi bowiem wysokie prawdopodobieństwo, że adresat nie mógł powziąć wiadomości o miejscu złożenia przesyłki (zob. m.in. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142, a także postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 września 2016 r., I ACz 773/16, LEX nr 2121864).

Dla przyjęcia w takim przypadku fikcji prawnej doręczenia (zob. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1971 r., III CZP 10/71, OSNC 1971, Nr 11, poz. 187) konieczne jest uznanie, iż w tej dacie pozwany rzeczywiście mieszkał nadal pod tym adresem. Jak wyjaśnił to przekonująco Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 18 marca 2009 r., IV CNP 87/08 (LEX nr 603176) zastępcze doręczenie pism, opiera się na domniemaniu, że pismo doszło do rąk adresata, a podstawowym warunkiem skuteczności takiego doręczenia jest to, by adresat mieszkał istotnie pod wskazanym adresem. Szczególna ostrożność powinna być zachowana przy pierwszym doręczaniu pisma pozwanemu, w sposób przewidziany w art. 139 § 1 k.p.c. W konsekwencji jeżeli powód podał w pozwie nieaktualny adres pozwanego doręczenie zastępcze w tym trybie – przez złożenie pisma w placówce pocztowej – nie może być skuteczne, ponieważ nie ma możliwości dochowania wymogu umieszczenia zawiadomienia o pozostawieniu pisma w placówce pocztowej na drzwiach mieszkania adresata lub w jego skrzynce pocztowej. Brak adnotacji poczty, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem lub że wyprowadził się nie sankcjonuje wadliwego doręczenia, zwłaszcza, że doręczyciel może nie wiedzieć, kto mieszka pod wskazanym adresem. Także w ostatnio podjętej uchwale z dnia 16 lutego 2017 r. (III CZP 105/16, [www.sn.pl/aktualności](http://www.sn.pl/aktualności)) Sąd Najwyższy podkreślił, że prawidłowy i aktualny adres pozwanego jest podstawowym warunkiem przyjęcia fikcji prawnej skuteczności doręczenia zastępczego, tylko bowiem w takim przypadku istnieje gwarancja, że osoba przeciwko której wytaczana jest akcja sądowa, ma rzeczywistą możliwość podjęcia obrony, a to nie jest możliwe bez zapewnienia możliwości zapoznania się z treścią kierowanych do niej pism. Z tego względu w przypadku stosowania doręczenia zastępczego sądy muszą wykazywać daleko posuniętą ostrożność, ze szczególnym uwzględnieniem tego, czy adresat mógł liczyć się z nadejściem pisma sądowego i odebrania go.

Zatem doręczenie zastępcze odpisu nakazu zapłaty na nieaktualny adres pozwanego podany przez powoda nie mogło skutkować rozpoczęcia biegu terminu do wniesienia sprzeciwu, o którym mowa w art. 502 § 1 k.p.c. W konsekwencji uchyleniu powinno podlegać wydane w niniejszej sprawie zarządzenie z dnia 15 maja 2008 r. o prawomocności nakazu zapłaty (k. 32), a należy zarządzić jego prawidłowe doręczenie pozwanemu, wraz z odpisem pozwu i stosownym pouczeniem. Dopiero wówczas może rozpocząć bieg termin do wniesienia sprzeciwu.

Mając na względzie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji – uchylając postanowienie Sądu pierwszej instancji odrzucające sprzeciw jako spóźniony – na podstawie zastosowanego odpowiednio przepisu art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.